



Brygada Leonarda Kudasiewicza, która zdobyła tytuł Brygady VII Zjazdu Partii. Fot. Z. Lenkiewicz

Nowa oferta Zakładów Stolarski Budowlanej

Planowo, w przyspieszonym tempie, wystartowała do realizacji tegorocznych zadań załoga Zakładów Stolarski Budowlanej w Sokółce. Dobrą pozycję wyjściową zapewniło jej wykonanie w roku ubiegłym produkcji dodatkowej — ponad 130 tys. m kwadr. ram okiennych i drzwi. ZSB zaopatrują w te materiały większość obiektów wznoszonych w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Największym odbiorcą jest budownictwo mieszkaniowe.

— Wykonanie dodatkowych ilości stolarzy — mówi przewodniczący Rady Zakładowej, HENRYK WINSKI — było możliwe także dlatego, że coraz więcej brigad włączyło się do różnych form współzawodnictwa pracy. Aby znieść ciężar w spółdzielni, trzeba było sięgać po rezerwy. Przede wszystkim rezerwy czasowe.

W czołówce były tu zespoły ubiegające się o tytuł Brygady VII Zjazdu partii. W tym roku plan produkcji stolarzy jest znacznie większy i przekracza 1.500 tys. m kwadr. ram okiennych i drzwi. Stąd przyspieszone tempo pracy na starcie, rytmiczna praca wszystkich wydziałów i służb, w wyniku której 2 stycznia br.

można było „przekazać do magazynu”, co oznacza — przygotować do wysyłki — już 1.440 m kwadr. stolarzy okiennej i 3.580 m kwadr. stolarzy drzwiowej.

W tym roku Zakłady Stolarski Budowlanej zamierzają zaferować przedsiębiorstwom budowlanym dwie nowości. Od kwietnia rozpoczyna one produkcję nowego typu okien. Będą to okna jednoramowe, skłonne, z zestawami termoz izolacyjnymi. Nieco później do produkcji wejdą nowe typy drzwi, których płaszczyzną będzie oklejona folia imitująca różne gatunki drewna.

Ciąg dalszy na str. 3

Nie słabnie tempo pracy na budowach i w fabrykach

WARSZAWA (PAP) — Aby utrzymać wysokie tempo rozwoju Polski, nadążać za postępem światowym, musimy szybko i sprawnie realizować inwestycje i przyspieszać tempo modernizacji istniejących już zakładów. Przypominamy, że w tym roku na inwestycje w całej gospodarce przeznaczono 527 mld zł, to jest o 5,8 proc. więcej niż planowano na ten cel w minionym roku. Główny tegoroczny wysiłek inwestycyjny kieruje się przy tym na inwestycje kontynuowane, których uruchomienie przewidziane jest jeszcze w tym roku lub w pierwszej połowie 1977 r.

O tym, że budowniczowie i inwestorzy zdają sobie sprawę z tego, jak wiele od nich zależy i jaką wagę ma czas w odbiorze na budowach nowych obiektów, świadczy meandry dziennikarzy PAP z ważnych placów budowy naszego kraju. A przede wszystkim — dobre wyniki w trudnych warunkach zimowych wymaga od ludzi — często pracujących na wolnym powietrzu — szczególnego wysiłku, a od kierowników budów stworzenia załógom możliwie najlepszych warunków pracy. W dalszym ciągu otrzymujemy też relacje mówiące o dobrej od pierwszych dni nowego roku pracy załóg fabrycznych.

Na budowie Lubelskiego Zagłębia Węglowego

Śnieżnica i mrozy nie przerywały prac przy głębieniu pierwszego szybu kopalni pilotującego wydobycie, której budowa daje początek Lubelskiemu Zagłębiu Węglowemu. Budowniczym kopalni przybyła w ostatnich dniach z pomocą kilkudziesięciopięcioro grup specjalistów ze Śląska. Dobre tempo prac wszystkich

mających pionierski charakter w naszym górnictwie.

Gorący dzień na budowie fabryki mebli w Białymstoku

Mimo zimy, 5 bm. był gorącym dniem na budowie dużej fabryki mebli w Białymstoku. Na bocznicy kolejowej przybyło 6 wagonów z maszynami i urządzeniami, przy których wyładunku wyróżnia się kłęb dymu z kominów i zapachem

Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta delegacji ZMK Chile

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. do Warszawy przybyła delegacja Związku Młodzieży Komunistycznej Chile, na której czele stoi członek Komisji Politycznej KC Komunistycznej Partii Chile, sekretarz generalny ZMK — Gladys Marín. W ciągu kilkudniowego pobytu w naszym kraju delegacja przeprowadzi rozmowy z kierownictwem polskiego ruchu młodzieżowego. Goście odbędą podróż po Polsce.

W Polsce po raz pierwszy przybyła delegacja Związku Młodzieży Komunistycznej Chile. Organizacja ta przypomina dzielnikarz PAP — powstała w 1932 r. Przed faszyzmem zamachem stanu liczyła ok. 30 tys. członków, w większości młodzież z rodzin robotniczych. W latach rządów Salwadora Allende organizacja prowadziła szeroką akcję m.in. w kampanii walki z analfabetyzmem, tworzyła ochotnicze brygady pracy. Działający obecnie w podziemiu młodzi komuniści chilejscy stawiali sobie za cel utworzenie

antysfaszystowskiego ludowego frontu młodzieży, w skład którego weszłyby wszystkie organizacje młodzieżowe partii. Frontu Jedności Ludowej. 24-letnia Gladys Marín od przeszło 10 lat pełni funkcję sekretarza generalnego ZMK Chile. Kilkakrotnie była deputowaną do parlamentu chilijskiego, a od 1972 r. jest członkiem Komisji Politycznej KC KP Chile. Gladys Marín od 1974 r. przebywa na emigracji.

W poniedziałek goście spotkali się z działaczami Komitetu Wykonawczego Rady Głównej FSZMP, Członkiem Sekretariatu KC PZPR, przewodniczącym Rady Głównej FSZMP — Zdzisław Kurowski poinformował delegację o zamierzanych w najbliższym czasie w realizacji zadań nakreślonych przez VII Zjazd PZPR, oraz o udziale młodych Polaków w międzynarodowej kampanii solidarności z narodem chilijskim.

Gdańska Rafineria — na pełnych obrotach

GDANSK (PAP) — W Gdańskiej Rafinerii trwa rozruch technologiczny urządzeń przetwórczych bloku paliwowego. Układy destylacji atmosferycznej i rektyfikacji osiągnęły już planową wydajność produkcyjną, 5 bm. ruszyły dwa kolejne węzły — odszczepiania i rozdzielania gazów propan-butan.

Rafineria Gdańska w obecnej fazie rozruchu przebiega w cięgu doby ok. 8 tys. ton ropy naftowej na benzynę, olej opałowy i napędowy, gazy.

Współpraca radziecko-portugalska

LIZBONA (PAP) — W Lizbonie rozpoczęła się pierwsza sesja mieszanej komisji radziecko-portugalskiej. Delegacja radzieckiej, przewodniczący wiceminister Handlu Zagranicznym ZSRR, Aleksiej Manużło. Przedmiotem obrad są zagadnienia związane z realizacją porozumienia handlowego między oboma krajami.

ZSRR i Portugalia do raz pierwszy w historii obu państw zawarły takie porozumienie pod koniec 1974 r. Stworzyło ono podstawy do rozwoju stosunków handlowych i gospodarczych na wzajemnie korzystnych i długofalowych podstawach. ZSRR dostarcza Portugalii m.in. ropę naftową, drewno, bawełnę, azbest, podkłada kolejowe i papier gazetowy. Z kolei ZSRR zakupuje tradycyjnie towary eksportu portugalskiego oraz niektóre wyroby przemysłu lekkiego, takie jak obuwie, konfekcja oraz dżwigi.

z trzech województw

NARADA NACZELNIKÓW GMIN

Z udziałem wojewody łomżyńskiego Jerzego Ziembę, w dniu wczorajszym odbyła się w Łomży narada naczelników gmin. W trakcie narady omówiono podstawowe zadania rolnictwa na rok bieżący. Podkreślano wagę tej dziedziny gospodarki dla województwa, szczególnie w roku 1976, pierwszym roku pięcioletki. Określono rolę gospodarstw i zespołów specjalistycznych w podnoszeniu na wyższy poziom metod produkcji rolniczej.

Innym tematem były problemy związane z usprawnieniem działalności kolegiów d/s wykreślenia przy naczelnikach gmin i miast. Omówiono formy i metody jakimi trzeba działać aby kolegi były zespołami jak najlepiej mogącymi wypełniać funkcje organów zabezpieczających i porządek i coraz lepiej oddziaływać wychowawczo w szerokim tego słowa znaczeniu. (zp)

I SEKRETARZ KM PZPR W BIAŁYMSTOKU SPOTKAŁ SIĘ Z UCZNIAMI SZKÓŁ ELEKTRYCZNYCH

I sekretarz KM PZPR w Białymstoku, delegat na VII Zjazd partii, tow. Romuald Zukowski spotkał się z uczniami Zespołu Szkół Elektrycznych. Młodzież z zainteresowaniem wysłuchała wypowiedzi na temat udziału naszej delegacji w obradach VII Zjazdu PZPR oraz zadała wiele pytań dobrze świadczących o jej dojrzałości i poziomie wiedzy.

W trakcie spotkania młodzież ZSE złożyła na ręce tow. Romualda Zukowskiego meldunek o realizacji zobowiązań wartości ponad 187 tys. zł podjętych dla ucznia VII Zjazdu, wyrażając jednocześnie pełną gotowość do realizacji uchwał podjętych przez zjazd. (er)

ROZPOCZĘŁY SIĘ REMONTY MASZYN ROLNICZYCH

We wszystkich spółdzielniach kółek rolniczych na terenie województwa łomżyńskiego zakończono przegląd maszyn rolniczych. Rozpoczynając te prace hodowcy zaspawali

Ciąg dalszy na str. 2

Wojska MPLA gromią oddziały FNLA

LONDYN (PAP) — Radio Luanda poinformowało w poniedziałek, że siły Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) zajęły pozycję na północy kraju bazy lotniczej w Negage, uniemożliwiając tym samym dotarcie sprzętu i żywności do oddziałów FNLA. Oprócz tego w sobotę i niedzieli jednostki MPLA zaatakowały i zajęły szereg większych punktów oporu FNLA na północy Angoli. Zaczęte walki toczą się wokół miasta Lusoa, we wschodniej części kraju.

Tropikalny las sprzed 160 mln lat

WARSZAWA (PAP) — Warszawscy i krakowscy geolodzy prowadzą badania szatańskie tropikalnego lasu z okresu górnej jury tj. sprzed 160 mln lat, znaleziono bowiem w okolicach Włocławka i Białogóry, w Górach Świętokrzyskich. Jak wykazały badania znajdowała się tu niewielka wyspa koralowa, porośnięta bujną roślinnością. Wyssa ta zapadała się pod wodę, a szczyty roślinne utrzymywały się w osadach pływających na wodzie. Znalezione tu fragmenty koralu, gąbki, porzeczki, a także resztki zwierząt, świadczą o tropikalnym klimacie. Naukowcy zdolali ustalić, że ludzie posiadali grube, solidne boki, co pozwala przypuszczać, że panował w tym czasie suchy i gorący klimat.

Porwanie samolotu japońskiego

TOKIO (PAP) — Dwaj nieznani pasażerowie w poniedziałek na lotnisku w Manili, na Filipinach, porwali japoński samolot „DC-8”, a 199 pasażerów i członków załogi zatrzymali jako zakładników. Nastąpiło to tuż przed startem maszyny do Tokio.

Porwacze uwolnili wszystkich pasażerów oraz trzy stewardesy. Nadal jednak trzymają jako zakładników 20 członków załogi, w tym 8 stewardes. Władze filipińskie kontynuują negocjacje z porwaczami.

Po 11 godzinach dwaj młodzi filipińscy, którzy porwali samolot, uwolnili pokabiny z członkami i oddali się w reze władz filipińskich na lotnisku w Manili.

W minionym roku

Ponad milion ton nośności z polskich stoczni

GDANSK (PAP) — W minionym roku polskie przemyśle okrętowe po raz pierwszy przekroczyło granicę miliona ton nośności rocznej produkcji. Nasze stocznie przekazały armatorom krajowym i zagranicznym 103 jednostki o łącznym tonażu 1.021 tys. DWT, realizując w pełni przewidziany planem zadania. Wartość ubiegłorocznej produkcji była o 17 proc. wyższa niż w 1974 r., a tonaż przekazanych statków aż o 30 proc. większy.

Był to też rok ogromnego postępu jakościowego. W gdyńskiej „Komunie” powstał prototyp największego ze zbudowanych dotychczas w Polsce

statków 105-tysięcznika „Obor” dla armatora radzieckiego; w Stoczni Szczecińskiej — pierwszy chemikaliowiec dla Norwegii, zaś w Stoczni Gdańskiej — tuńczykowiec dla Meksyku. Ponadto trzy inne statki były prototypami. W ub. r. rozpoczęto też budowę licznych nowych typów statków, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy jednostkę do przewożenia płynnego gazu oraz promowiec i statek szkoleniowo-łowczy.

Najwięcej statków, bo 33 jednostki zbudowała Stocznia Gdańska, największy tonaż — 547 tys. DWT osiągnęła gdyńska „Komuna”. Ponad 90 proc.

całości zbudowanego w 1975 r. tonażu przekazano na eksport. Również pomyślnie wykonywały swoje zadania stocznie remontowe. Z ich usług skorzystało 570 statków różnych bander. Do istotnych sukcesów stoczni remontowych zaliczyć należy wzrost wydajności pracy o 18 proc., oraz zwiększenie o ponad 60 proc. produkcji i usług eksportowych.

Batalia o drogi

Podobnie jak przed laty i w tym roku zima zaatakowała gwałtownie. Słupki rzezi spadały z godziną na godzinę. Sypaną obfity śnieg.

Już w sobotę, 3 bm. do akcji mającej na celu utrzymanie dróg w takim stanie aby można było nimi bezpiecznie podróżować wyruszyły 2 plangi leśniczów, 27 piaskarek i 49 robotników. W niedzielę, 4 bm. rano pracowali 10 plangi leśniczów, 14 piaskarek i 16 robotników. 5 bm. na drogi wyruszyli 3 plangi, 33 piaskarki i 67 robotników.

Niestety mimo wysiłków nie udało się zapewnić na wszystkich drogach całkowite bezpieczeństwo jazdy. Odcinki dróg z Białegostoku do Łomży, w pobliżu Strękowej Góry, Włocławka, w dniu wczorajszym były oblodzone. Wysypały poprzeczne dnia piasek pokryła warstwa śniegu. Podobnie na drodze do Ostroliki i Zambrowa na szlaku do Augustowa wyraźnie widać te miejsca, gdzie zaczyna się pod opieką jednej wsi, a zaczyna druga. Pasów „ziemi niczyjej” nikt nie czyści z lodu i nie posypuje piaskiem.

Apelujemy więc do administracji terenowej o dokładniejsze sprzączanie dróg. (zp)

Czworaczki w USA

► NOWY JORK — W sobotę ucieczkomistrz przysłał do statku w miejscowości Quincy, w stanie Illinois czworaczki, wszystkie płoty miejskie. Matka czworaczek jest 27-letnią mieszkanką pobliskiej miejscowości Ura. Zarówno matka jak i dzieci czuli się dobrze.

Samobójczy skok w nowym roku

► WASHINGTON — Słynny most Golden Gate w San Francisco, na którym w ubiegłym roku 28 osób popełniło samobójstwo skacząc do wody, zarejestrowała pierwszą w br. ofiarę samobójczego skoku. W sobotę niezidentyfikowany mężczyzna w wieku 25 lat zatrzymał takówkę, która jechała, rzucił na tylnie siedzenie opłatę za przejazd, wyszedł z samochodu i w kilka sekund później rzucił się do wody.

WIADOMOSCI



Rada Państwa Konga

► ALGER — W poniedziałek w Brukseli ogłoszono nowy skład najwyższego organu państwowego Konga — Rady Państwa. Na jej czele stoi prezydent Marien Ngouabi, a członkami rady zostali m. in. Alphonse Pouyati (przewodniczący parlamentu), niektórzy przedstawiciele specjalnego sztabu rewolucyjnego Kongijskiej Partii Pracy oraz parlamentu.

Karamanlis odwiedzi Egipt

► PARYŻ — Rzecznik rządu greckiego zakomunikował, że

Jeszcze w tym miesiącu premier Konstantinos Karamanlis złoży wizytę oficjalną w Kairze na zaproszenie prezydenta Egiptu Anwar Sadata.

Walki na Timorze

► NOWY JORK — Indonezyjska Agencja ANTARA poinformowała w poniedziałek, że siły polidonezyjskie zajęły miasto Manatuto położone 60 km na wschód od stolicy Timoru Wschodniego, Dili. Jednostki FRETILIN miały poddać się bez oporu.

Demokratyczna Kambodża

► NOWY JORK — Agencja zachodnie powołując się na radio Phnom Penh, którego audycje odebrano w Bangkoku, podała, że po zwycięstwie w poniedziałek oficjalna nazwa Kambodży brzmie — Demokratyczna Kambodża. Głowa państwa nadal pozostaje Norodom Sihanouk. W poniedziałek weszła również w życie nowa konstytucja przyjęta w sobotę przez radę ministrów. Kambodża prowadzi będzie politykę neutralności i niezawalczania sojuszy.

Zima „szczyrzy zęby”

WARSZAWA (PAP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek, a także 5 bm. rano w całym kraju wiały silne wiatry, powodujące zamiecie a lokalnie nawet burze śnieżne. Największe, kilkunastominowe wiatry wystąpiły w województwie katowickim i w województwie łódzkim. Tam też zawirowania w rejonach górskich. W rejonach zachodnich szczególnie trudne zadanie mieli kolejarze; trzeba tam było bowiem nie tylko zlikwidować

zaspę, ale usunąć powalone na torze drzewa lub słupy telegraficzne. 5 bm. rano wszystkie szlaki w tej części kraju były już oczyszczone. Łącznościowcy również szybko naprawiali uszkodzenia sieci telegraficznej. W godzinach popołudniowych tylko kilkanaście gmin w województwie katowickim nie miało łączności telefonicznej. Brygady łącznościowców pracowały często w bardzo trudnych warunkach. Kilkanaście godzin trwała m. in. praca

zaspę, ale usunąć powalone na torze drzewa lub słupy telegraficzne. 5 bm. rano wszystkie szlaki w tej części kraju były już oczyszczone. Łącznościowcy również szybko naprawiali uszkodzenia sieci telegraficznej. W godzinach popołudniowych tylko kilkanaście gmin w województwie katowickim i w województwie łódzkim nie miało łączności telefonicznej. Brygady łącznościowców pracowały często w bardzo trudnych warunkach. Kilkanaście godzin trwała m. in. praca



W całym kraju zapanowała zima. W wielu rejonach Polski padający śnieg i silne wiatry potworzyły liczne zaspę. NA ZDJĘCIU: zima w porcie gdańskim. CAF — Ukłękowski — telefot

Sukcesy RWPG w roku ubiegłym

MOSKWA (PAP) — W wywiadzie dla Agencji TASS, sekretarz RWPG, Nikołaj Fiediejew, oświadczył, że kraje Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej mogą być dumne z sukcesów, jakie osiągnęły w ubiegłym pięcioletcu.

W latach 1971—1975 dochód narodowy w krajach RWPG wzrósł o 36 proc. Globalna produkcja przemysłowa tylko w roku 1975 zwiększyła się o 8,4 proc., a w porównaniu z rokiem 1970 — o 46 proc.

Sukcesy krajów RWPG — podkreślił Fiediejew — są szczególnie widoczne na tle poważnego kryzysu w świecie kapitalistycznym. Według wstępnej oceny, globalna produkcja przemysłowa rozwiniętych krajów kapitalistycznych zmniejszyła się w roku 1975, w porównaniu z poprzednim rokiem, o ok. 8 proc.

Wysokie odznaczenie dla W. Szewczyka

WARSZAWA (PAP) — W uznaniu szczególnie wybitnych osiągnięć w twórczości literackiej i publicystycznej oraz długoletniej działalności politycznej i społecznej, w 60 rocznicę urodzin, Rada Państwa nadała Wilhelmowi Szewczykowi Order Budowniczych Polski Ludowej.

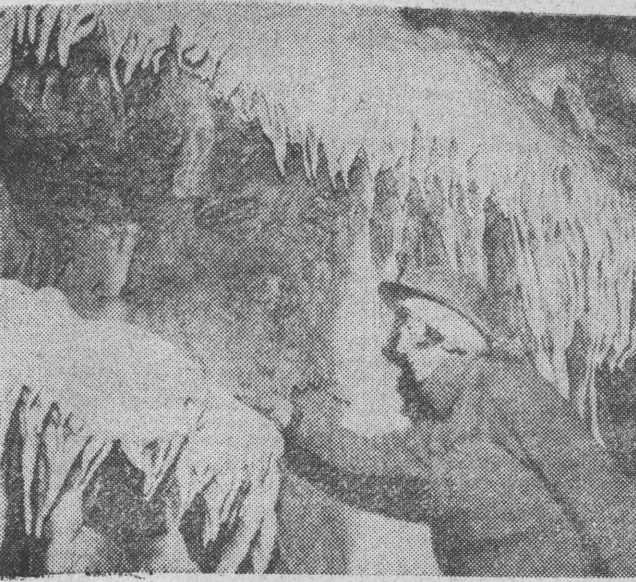
specjalnych brygad naprawiających sieć w górskich rejonach woj. białego. W poniedziałek usunęto także niemal wszystkie uszkodzenia sieci elektrycznej. Na sieci PKP pracowało przy odfekowaniu łącznie 9 tys. osób, w tym blisko 2 tys. żołnierzy. Konieczność częstego oczyszczania i rozjazdów na stacjach rozjazdowych musiała spowodować wydłużenie czasu formowania pociągów towarowych. Wystąpiły więc zaległości w przewozach. Korzystając z poprawy pogody w godzinach popołudniowych kolejarze dyrekcji śląskiej zwiększyli tempo załadunku.

W Ministerstwie Komunikacji, na poniedziałkowej tzw. zdalnej konferencji, wiele uwagi poświęcono ruchowi pasażerskiemu. Opóźnienia pociągów są trudne do uniknięcia. Za niedopuszczalne uznano

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura — 10 st. C. Wiatry po częściowo silne mrojące do ujemnych. Późno — wczesne mrozenie. Późno — wczesne mrozenie. Późno — wczesne mrozenie. JUTRO — możliwe opady śniegu. Temperatura ujemna.

Z zagranicy



Od lat już do tradycji syberyjskich speleologów należy spędzanie urlopów... pod ziemią w Północnej Syberii, znanej ze swego urokliwego piękna. Ten rzadko spotykany twór przyrody znajduje się w Górach Sajajskich w Kraju Krasnojarskim. „Pierwsze piętro” jaskini zajmuje podziemny korytarz, który latem wchodzi i umożliwia dostęp do drugiego poziomu mieszczącego wspaniałe, ślicze pałace i komnaty. Gdy rzeka jest spokojna, przebiega ona nad potokiem lub w stroju piewnuszki, by ujrzeć ten zaczarowany świat.

NA ZDJĘCIU: fragment oryginalnej „dekoracji ściennej” w jednej z grot.

CAF-TASS

„Ilijczowcy przed XXV Zjazdem KPZR”

Takie to zakłady...

Setki zakładów pracy, fabryk w Kraju Rad nosi zaszczytne imię Lenina. Moskiewskie zakłady elektromechaniczne im. Włodzimierza Ilijczowa liczą 6 tys. osób załogi przygotowują się obecnie do powitania XXV Zjazdu KPZR. W przededniu tego wielkiego wydarzenia komunistki i bezpartyjni pragną złożyć meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań, przewidzianych dla I kwartału 1976 r.

CO KROK — HISTORIA, CO DRUGI — NOWOCZESNOŚĆ

Sekretarz POP zakładów Wiktor Gajdukow informuje, iż załoga w 3,5 roku wykonała przewidziany plan wydajności pracy dla całej 5-latk, a w 4,5 roku — plan produkcji towarowej. Trwa ciągłe współzawodnictwo o zaszczytne miano brygady XXV Zjazdu. Każdy pracownik, robotnik, zależnie od indywidualnych możliwości, wyznaczył sobie własny termin wykonania rocznych zadań; sporo osób wybiera w tym celu uroczyste okazje, święta itp. Przedstawiając krótko profil zakładów, tow. Gajdukow przypomina, że gdy zaszła potrzeba produkować one i pociski do „katiusz” i wyposażenie dla metra. To stało w 1946 r. wyjechał pierwszy w ZSRR kombinat samolotowy. W kwietniu 1947 r. przedsiębiorstwo zaliczone do resortu przemysłu elektromaszynowego, w którym szybko wysunęło się ono na przodujące miejsce. Silniki elektryczne, generatory, ruchome elektrownie — oto specjalności „Ilijczowców” — wyroby najwyższej jakości stanowią dziś 49 proc. produkcji zakładów.

TAK RODZI SIĘ SUKCES

Wśród „Ilijczowców” utarła się tradycja, że nikt nie ogranicza się tylko do swych obowiązków. Jeśli ktoś z robotników w czasie pracy stwierdza w pewnym momencie iż dany detal można wykonać tańszym i prostszym sposobem, dzieli się swym spostrzeżeniem z inżynierem. Ale, że w pojedynkę żadnemu nie udało się rozwiązać problemu, powołują w tym celu zbiórkę z kilku osób brygadę „twórczo-kompleksową” (w zakładach działa ich obecnie ponad 100). I tak droga do pomysłu i do jego realizacji staje się łatwiejsza i krótsza. Ten nowy rodzaj współzawodnictwa szybko zdobył popularność w całym Kraju Rad. Korzyści są wielostronne: wynalazki i usprawnienia błyskawicznie wprowadzane są do produkcji, a w ludziach wyrabia się poczucie odpowiedzialności i świadomości, że żaden dobry pomysł nie marnuje.

Zakłady mogą sobie pozwolić dziś na przekazanie rocznie pracownikom jednego domu o 30-50 mieszkań. Przedsiębiorstwo ma własny dom kultury, przedszkola, a pod Moskwą czynne przez cały rok sanatorium dla dzieci. W pięciolatce przeciętna płaca wzrosła o 22 proc. Stabilność załogi jest tu bardzo wysoka. Można wymienić wiele „dynastii” robotniczych, w których po dziadku stał ojciec, a po nim syn.

Przy zakładach działają wieczorowe: szkoła ogólnokształcąca, technikum i instytut, do których systematycznie uczęszcza 1500 osób. Wszystkie placówki mieszczą się na terenie fabryki.

Przedsiębiorstwo usytuowane jest w centrum Moskwy i już nie może się rozbudowywać. Jedyną drogą prowadzącą do podniesienia produkcji to jej dalsza intensyfikacja. W omawianej — koniecznej — działalności

„LUSTRO” MOSKIEWSKIEGO PROLETARIATU

Spotkanie dobiega końca. Gospodarze pokazują jeszcze mieszczące się w 3 salach na parterze muzeum zakładowe, otwarte w 40 rocznicę Wielkiego Października. Zgromadzone w nim wszystko, co wiąże się z dziejami przedsiębiorstwa, założonego w 1947 r. przez Anglika Willy Hoppera, początkowo jako małe warsztaty.

Już w 6 lat później zakłady stały się największą w Moskwie i górnym przemysłu maszynowego. Ich historia to zarazem historia rosyjskiego proletariatu. Nigdzie w Moskwie nie eksploatowano tak bezwzględnie pracy dzieci i młodocianych. Pogarszające się warunki pracy, deprecjacja praw i godności ludzkiej spowodowały w latach 60-tych w całej Rosji fale wielkich strajków, które objęły również zakłady Hoppera. W 1980 r. pojawiła się w nich zakazana przez cenzurę rewolucyjna literatura. Wkrótce zaczęły powstawać pierwsze komórki marksistowskie.

Wybuch Rewolucji Październikowej. 14 lutego 1918 r. następuje nacjonalizacja fabryki. W tym trudnym dla młodego Kraju Rad roku, załoga sześciokrotnie odwiedza Lenina. W czasie piątego spotkania z robotnikami, 30 sierpnia prawnikowa „eserka” Kaplan dokonuje nieudanego zamachu na życie twórcy państwa radzieckiego. Na wiecu z okazji powrotu Lenina do zdrowia postanowiono w miejscu zamachu postawić pomnikowy (wówczas jeszcze drewniany) obelisk, odsłonięty w pierwszą rocznicę rewolucji.

1 maja 1920 r. podczas pierwszego ogólnorosyjskiego subotnika, przy warsztacie pracy stanął tu „wszechwzrostowy starosta”, Michaił Kalinin. Tu przed agitatorami występowała Nadejda Krupskaja. Załoga jest dumna, że jej fabryka jest także kolebką moskiewskiego Komunistów (w niej powstała pierwsza w Moskwie komórka związku młodzieży). W jednej z gablot dostrzegamy egzemplarz pierwszego numeru dziennika „Pravda”, a w innej zdjęcie z pobytu u „Ilijczowców” 2 kwietnia 1971 r. Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Produkcję zakładów, noszącą imię Włodzimierza Ilijczowa, są zawsze odwiedzane przez liczne delegacje z zagranicy. Łącznie załoga gościła już przedstawicieli ze 108 krajów.

Taka to fabryka...

JACEK WĘGRZYN (Moskwa — PAP)

Usługi w Suwalskiem

ROZWÓJ USŁUG NIE JEST PROBLEMEM LATWYM, ZWŁASZCZA W NOWYCH WOJEWÓDZTWACH. ADMINISTRACJA GOSPODARSTWA MUSI TAM ZAPEWNIĆ „DRUGIE PRZYSPIESZENIE” RÓWNIEŻ W SEKTORZE USŁUGOWYM. BIORĄC ZAŚ POD UWAGĘ FAKT, ŻE NP. W WOJEWÓDZTWIE SUWAŃSKIM ROCZNA WARTOŚĆ USŁUG W PRZELICZENIU NA JEDNEGO MIESZKANCA WYNOSI 3.019 ZŁ, PODCZAS GDY PRZECIĘTNA DLA CAŁEGO KRAJU 4.090 ZŁ, WIDAC, ŻE BĘDZIE DOŚĆ ROBOTY NA NAJBLIŻSZĄ PIĘCIOŁATKĘ. NA NASTĘPNE LATA RÓWNIEŻ.

ALE TYM RAZEM NIE NARZEKAJMY NA USŁUGI. SPRÓBUJMY RACZEJ NA PRZYKŁADZIE TEGO WOJEWÓDZTWA POSZUKAĆ PRZYCZYN OBECNEGO STANU RZECZY (W DWÓCH PODOBYNYCH JEST PODOBNIE) I PRZYJRZEĆ SIĘ PERSPEKTYWOM NA NAJBLIŻSZY OKRES.

W porównaniu z 1970 r. wartość usług dla ludności wzrosła w woj. suwalskim blisko dwukrotnie: z 42,1 mln zł do 82,9 mln zł. W roku ubiegłym. Postęp więc wyraźny. Jednak ten optymistyczny obraz mać oczywisty fakt: popyt rośnie szybciej niż podaż i przeciętny — posłużmy się urzędową nomenklaturą — usługobiorca zbyt często jeszcze jest odpierany od lady warsztatu czy zakładu usługowego z kwitkiem.

Podobnie jest z inwestycjami w tym sektorze. W 1970 r. wydatkowano na obszarze dzisiejszego województwa 0,7 mln zł (czyli — praktycznie zero), w 1975 r. — już 48,9 miliona. Mimo wszystko to jeszcze za mało, by nadrobić wieloletnie opóźnienia.

Tyle liczy. W drugim półroczu ubiegłego roku Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego postanowił przeprowadzić inwentaryzację sieci usługowej na podległym terenie. Zwrócił się więc do urzędów gminnych o przysłanie informacji. Coż się okazało? Nie wszędzie najmniej. W niektórych gminach państwowej mają pojęcia, czym dysponują. Jeden z urzędów pochwalili się trzema punktami. Okazało się, że w rzeczy-

wistości jest ich... 20. Inny zaliczył do sektora usług... bank spółdzielczy i pocztę. Niby drobniak, a jednak dość charakterystyczny. Świadczy bowiem nie tylko o niezamierzonej przepięsłości usług, co zaliczać do usług dla ludności, ale również o zbyt małym zainteresowaniu administracji gminnej tą dziedziną gospodarki. Konieczna więc była weryfikacja tych danych. Mówiąc prościej — jeżdżenie od gminy do gminy i badanie sprawy na miejscu.

Rozpoznanie pokazało, że rozmieszczenie sieci usługowej jest bardzo nierównomierne. Najgorzej jest w największych miastach i miasteczkach. Złaziska dysproporcji między gminami są duże. W Rucie Tartaku najmniej 3 punkty, zaś w Filipowie — 70. Do najbardziej zaniedbanych gmin należą: Szymbark, Stary Folwark, Włocławek, Węgliszyn, Miłki. Przyczyną tego są różne: małe zaludnienie, rozdro-

bie osiedli, ale też — brak dostatecznego zainteresowania miejscowych gospodarzy terenem.

Czego wsiom brak szczegółnie — pomijając usługi typowo rolnicze, jak zbiór zbóż, rozsiwanie nawozów mineralnych, zbiór ziemniaków, bo to oddzielny problem — to w pierwszym rzędzie kowali, szewców i krawców mekkań. Zawód kowala po prostu zanikł. Krawiec i szewc są potrzebni nie tylko do napraw. Uzupełniają również produkcję. Rzecz to niebagatelna, skoro ubranie dla „nietypowego” to wloką się od lat problem, a znowu producent damskich koczaków jakoś zdziwnie nie dostrzega faktu, że nie każda kobieta ma chude łydki.

W miastach zaś wymagają rozbudowy w pierwszej kolejności usługi pralnicze, motoryzacyjne, stolarsko-tapicerskie i naprawa sprzętu gospodarstwa domowego. („Trudno w to uwierzyć — mówią

w Urzędzie Wojewódzkim — ale w całym województwie nie ma naprawy kuchennej gazowej”).

Nie zapominajmy jeszcze o turystyce. Latem popyt na pranie odzieży, naprawę samochodów i sprzętu turystycznego rośnie skokowo. Również na usługi gastronomiczne i hotelarskie.

Kiedy pyta się „dlaczego jest, jak jest?” — wszyscy odpowiadają zgodnie: brak pomieszczeń, pracowników, surowców.

Osiadłe nr 2 w Suwałkach zaczęło budować w 1961 r. Do dziś jeszcze nie wybudowano w nim pawilonu usługowego. Coż, usługi mają opinię nierentownych i w kolejce do inwestycji zawsze stoją na szan-

sobie głowy groszowymi naprawami. W branży budowlanej jednostki gospodarki uspołecznionej są odbiorcą dwudziestu kilku procent usług.

Druga przyczyna, specyficznie suwalska: większość wojewódzkich przedsiębiorstw i spółdzielni zajmujących się handlem i usługami ma siedzibę poza stolicą województwa — w Elku, Olsztynie, Białymstoku. Zwykła narada, najprostsze uzgodnienie urządzają więc do rangi problemu.

W Suwałkach opracowano plan rozwoju usług i rzemiosła na lata 1976-1980, który zakłada, że za pięć lat wartość usług dla ludności wzrośnie o 63,3 proc., ale wartość inwestycji — aż trzy i półkrotnie osiągną kwotę 167,5 mln zł. Urząd Wojewódzki deklaruje, że przede wszystkim będzie egzekwował budowę zaległych pawilonów usługowych. Z innych obiektów można wymienić dużą, wojewódzką pralnię chemiczną zlokalizowaną w okolicach Olecka, rozbudowaną bazę „Polmozytu” w Suwałkach, dwa zakłady usługowe finansowane przez przemysł terenowy w Goldapi i Oleku. Plan jest ambitny, choć — nie ludzmy się — jeszcze nie zaspokoi wszystkich potrzeb.

(S.H.)

Kariera polskiej siarki

Dzięki podjęciu w 1961 r. eksploatacji złóż krajowych staliśmy się jednym z największych eksporterów siarki na świecie. Rocznie sprzedajemy jej na rynkach zagranicznych do 3,5 mln ton, a pod względem produkcji siarki elementarnej zajmujemy dziś 3 miejsce w świecie (po USA i Kanadzie). Warto wspomnieć, że w roku 1961 eksport siarki z Polski (do 5 krajów) wynosił tylko 42 tys. ton, dziś — siarka nasza sprzedawana jest w 50 krajach na wszystkich kontynentach, w tym — 16 krajach zachodnioeuropejskich.

Meteoryt

— zagadka

Wśród wielu ciekawych eksponatów Muzeum Regionalnego w Jaworze (woj. legnickie) prezentuje niepozorną, ale niewielką, rozmiarów — ważącą jednak aż 147 kg — jako nie zidentyfikowany dotąd meteoryt. Bryła ta została znaleziona w 1961 roku na polach podjaworskiej wsi Bolkowice — na tym końcu się zasób wiadomości o unikanie. Nieznane jest pochodzenie domniemanego meteorytu. Tutajże muzeum nie dysponuje dostateczną ilością środków finansowych na zlecenie badań, które by potwierdziły kosmiczne pochodzenie znalezionej bryły.

Tymczasem kamień ów, który znalazł poczesne miejsce w muzeum, obrasta legendą. (Szm)

Nie samym piwem

Bydgoszcz była sławna z piwowarstwa i handlu piwem. Trafiało ono do Torunia, Gdańska, Poznania. A i gorzalka zaczęła się tu „upowszechniać”. W XIX w. w Bydgoszczy „produkowano” także miod pitny, jako że w okolicy nie było winnic. Położenie miasta sprzyjało, że znaczny udział w życiu gospodarczym miał handel sławny. Było to jedno z nielicznych źródeł bogactwa w mieście. Już przywilej lokacyjny z 1346 r. upoważniał Bydgoszcz do prowadzenia tego typu handlu. Jak do wódz dwa współcześni badacze dawnej Bydgoszczy, Zdzisław Guldón i Ryszard Kabański, w Intrzybskich interesach nie brakowało miastu konkurentów. Największym z nich był silny Toruń.

Skończył handel sławny, to i wywodził specjalne bractwo zawodowe. Jako najpiękniejsza — już z końcem XV w. — powstało Bractwo Szyprów, skupiające w sobie właścicieli statków, a także i spichlerzy. Później powstało — prężne i liczące się w mieście — odrębne Bractwo Sierżantów, którego statut pochodzi z 1581 r. Należeli do niego również pomocnicy zwani „pomagierami”. (L.H.)

Nabijani

w butelkę

Rozpowszechniony na szeroką skalę w kraju skup opakowań szklanych przynosi państwu wielkie oszczędności. Dostarczaniem do punktów skup opakowań zajmuje się głównie młodzież. W punktach skup opakowań szklanych przyjął się nie wiadomo skąd zwaną „stuczki”. Dzieci nie wiedzą, że jest to normalnie oszustwo.

Pracownicy punktów skup opakowań szklanych otrzymują odpowiednią prowizję od przedsiębiorstwa handlowego prowadzącego skup. Dodatkową prowizję w postaci potrącenia butelek na „stuczki” nie powinna być przez skupujących opakowania pobierana.

Przedsiębiorstwa handlowe prowadzące skup powinny ostrzec przed stosowaniem tych „stuczek”. Nie trzeba chyba do kolekcji różnego rodzaju napisów twierdzić, że w punktach skup jeszcze jednego, składającego do uczciwości.

(foles)

Problemy opieki przedszkolnej

Istotną rolę w kształtowaniu psychiki i wychowaniu dziecka spełnia przedszkole. Bardzo korzystnie wpływa ono na rozwój, przyzwyczajanie do życia w społeczności dziecięcej, uczy zespołowego działania. Placówka ta stanowi również dużą pomoc dla rodziców zajętych pracą zawodową.

W woj. białostockim do blisko dwustu przedszkoli dysponujących ponad 11,1 tys. miejsc, uczęszcza ponad 14,5 tys. dzieci. Przekroczenie jest wynikiem tego, że przedszkoli mamy wciąż za mało, w stosunku do potrzeb.

Opiekę nad najmłodszymi sprawują także ogniska przedszkolne i oddziały przedszkolne istniejące przy szkołach podstawowych. Do ponad stu oddziałów przedszkolnych uczęszcza ponad 2,7 tys. dzieci, a około osiemset ognisk przedszkolnych objęło opieką ponad 11,6 tys. dzieci. Ogółem opieką wychowawczą w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych zostało objętych blisko 16 tys. dzieci w wieku 3-6 lat. Wskaźnik objęcia wychowaniem przedszkolnym dzieci w tym wieku wynosił w r. 1974 blisko 42 proc.

Jednym z problemów rzutujących na właściwą pracę przedszkoli i realizowanie procesu wychowawczo-dydaktycznego są złe warunki lokalowe i niewłaściwe funkcjonowanie urządzeń w niektórych placówkach wychowania przedszkolnego. Spośród istniejących 186 przedszkoli — dwadzieścia budynków powinno ulec wymianie.

Trzeba jednakże podkreślić, iż wiele zakładów pracy docenia rolę i znaczenie przedszkola. BZPW im. Sierżanta BZFB „Fasty”, Fabryka Wyrobów Runowych „Binuna”, Zakłady Pasmanteryjne, Zakłady Ga-

zowniczne, Zakłady Mięsne, Fabryka Opakowań oraz Zakłady Wytwórcze Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Sposmasz” w Białymstoku, Zakłady Siolarki Budowlanej w Sokółce, Zakłady Mięsarskie w Monkach, Zakład Kolejek Leśnych i Zakład Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce, PKP, spółdzielnie mieszkaniowe partycypują w kosztach budowy przedszkoli.

Przeprowadzona reforma administracji pozwoliła na otwarcie nowych przedszkoli i uzyskanie dodatkowych miejsc. Na ten cel przeznaczono budynki Prokuratury Powiatowej w Hajnówce (50 miejsc), Sądu Powiatowego w Siemiatyczach (ok. 100 miejsc) i Urzędu Powiatowego w Białymstoku (ok. 30 miejsc).

W latach 1976-80 w woj. białostockim powstanie dwadzieścia przedszkoli na ok. 2500 miejsc oraz utworzonych zostanie przy szkołach podstawowych 25 oddziałów przedszkolnych. Objęciem one ok. 800 dzieci w wieku 5-6 lat.

W zapewnieniu opieki przedszkolnej większej ilości dzieci sporą rolę może odegrać spółdzielczość mieszkaniowa. Szczególnie ważne jest stworzenie warunków dla tworzenia żłobków i przedszkoli w mniejszych osiedlach czy zespołach budynków. Wiele osób posiadających odpowiednie kwalifikacje z pewnością chętnie zajęłoby się działalnością opiekunów-wychowawców nad dziećmi w wieku do 3 lat. Interesująca jest więc propozycja, przedłożona przez Urząd Wojewódzki na niedawnym posiedzeniu Prezydium WRN przy omawianiu spraw socjalno-bytowych, aby osobom pragnącym zająć się opieką nad dziećmi, zwłaszcza tymi najmłodszymi, przydzielić odpowiednio większe lokale mieszkalne.

(h)



Zakłady Mechaniczne „Ursus” pracują od pierwszych dni nowego roku przyspieszonym rytmem. Zadania produkcyjne są o około 10 proc. wyższe, niż w roku ubiegłym. Większy nacisk położono na produkcję części zamennych (wzrost do około 20 proc.), ilość elementów zwiększyła się o około 10 proc.

W I kwartale przed rozpoczęciem wiosennych prac polowych, „Ursus” zamierza zrealizować ponad 26 proc. zadań rocznych. Każdego dnia w zakładach powstaje ponad 200 maszyn. CAF-Walczak,

Z KSIĘGARNIKI POLSKIEJ

HISTORYCZNE DOŚWIADCZENIA

NP KPZR i ZSRR. Książka Wiedza, 1975, nakład 25.000 egz. str. 304 plus barwne tabele i wykresy, cena 20 zł.

Praca zbiorowa pod redakcją Teodora Ładysła.

MARIAN BRANDYS — CZCIGODNI WETERANI. „Iskry” 1975, nakład 50.000 egz. str. 350, cena 24 zł.

Opowieść o dalszych losach niektórych bohaterów literatury „Kozietulski i inni”.

ZYGMUNT ZICHORSKI — EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRODUKCJI. Książka i Wiedza, 1975, nakład 5000 egz. str. 320, cena 24 zł.

Podrecznik akademicki dla studentów uczelni technicznych.

BARBARA NAWROCKA-DON-

SKA — TO NIEPRAWDA, ŻE U-

MARŁ TRISTAN. „Iskry” 1975,

nakład 30.000 egz. str. 204, cena 20 zł.

Nowa powieść popularnej lektury autorstwa Teodora Ładysła.

JAN DRZEDZDŃ — UPIORY.

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1975, nakład 10.000 egz. str. 186, cena 16 zł.

Debiut książkowy młodego prozaka. Opowiadania.

JOZEF PAJESTKA — CZYNI-

NIKI I WSPÓŁZALEŻNOŚCI.

ROZWOJU SPOŁECZNEGO - GOS-

PODARZECZEGO KRAJU. Książka i Wiedza, 1975, nakład 10.000 egz. str. 302 plus tabele i wykresy, cena 35 zł.

Podstawowe problemy polskiej gospodarki, na te których autor — akcentuje współzależność czynników, od których uzależniony jest postęp społeczno-ekonomiczny. Seria „Ideologia i współczesność”.

JULIAN TUIW — KWIATY

POLSKIE. Czytelnik, 1975, nakład 100.000 egz. str. 232, cena 15 zł.

VI wydanie barwnej opowieści poetyckiej jednego z najbardziej znanych utworów wielkiego poety.

(do)

Najstarsza w kraju cukrownia Czeszocice (woj. kieleckie) pracuje już 180 lat, bo od 1858 r. Od pięciu lat trwa modernizacja urządzeń zakładu.

NA ZDJĘCIU: magazyny cukru.

CAF-Kwiatkowski

Łódzkie żaki i żaczki

Dla ułatwienia adaptacji w nowych warunkach kształcenia się, dla lepszego zorientowania się w specyfice klimatu poszczególnych dyscyplin nauki, dla lepszego zapoznania się z atmosferą szkoły wyższej, słowem — tego co ich czeka — studenci łódzcy objęli opiekę nad uczniami szeregu szkół średnich — w mieście, na wsi i w małych miasteczkach, przyczyniając się do wyławiania szeregu ut-

talentowanych jednostek. Młodociągnięcia uczestniczą w pracach studenckich klubów naukowych i kół, biorą udział w obozach studenckich, aktywnie wciągają się do nowych form pracy w organizacjach młodzieżowych. Obserwacje wykazują, że ta systematyczna akcja studenckich łódzkich cieszy się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej. (S.H.)

Postrach lasu

plotki głoszące ich rzekomą wszeczność i uszechoboczenie. Rzadko chowają broń w domu. Był kiedyś wypadek w NOWINACH KASJERSKICH, że znalezione dubietki w „szabanie” na którym leżał umierający starzec. Wzięt ułną na siebie i po kilku dniach zmarł. Skończyło się tylko na utracie broni.

Uzbrojenie zdobywają różnymi drogami: kradną myśliwym,

Amunicja bywa różna. Zdobywana od niesumiennej myśliwicy, kradzioną przez naganających poddasz polowań. Bardzo często jest produkowana chałupniczo: żut robiony ręcznie z obrotu lub zastąpiony kulkami z żelazek. Ręczne roboty bywają łofki i kulki. Była oryginalna amunicja wojkowa. Proch pochodzi z kulej wojskowych, broni ręcznej lub pocisków artyleryjskich.

Tacy „konstruktorzy” to bardzo często ludzie ledwie pisemni. Nie mają podstawowych wiadomości o uzuskarstwie, balistyce, materiałach wybuchowych. Broń i amunicja chałupniczej produkcji jest groźna w pierwszym rzędzie dla strzelca. Nieszkodliwy wypadek może tuje się sporo.

Kusownik zdaje sobie sprawę z groźności mu doprowadzającej karnej. Musi więc konspicować nie niebezpieczeństwo. Stosunkowo mało kusowników

mają pozostałość z wojny, zdają się handel na kusownicy nie mają. Jest wręcz przeciwnie: kupują broń chałupniczej produkcji lub przebrana. Gdy psy trzymają osaczającego dzika, nie potrzeba precyzyjnego sprzętu. Strzelca się z odległości jednego lub dwóch metrów.

Wspomnieć warto o tzw. uzynach i broń używaną do dorobienia brakujących elementów. Są specje tworzący kombinacje „dwudziestki” z mazurem i odwrótnie.

mieszka na wsi wśród zwierząt zabudowy. Najczęściej mieszka w odosobnionych gospodarstwach w głębi lasu lub za wsi pod lasem, „na koloniatkach”.

W Puszczy Knyszyńskiej styma z kusownikami okolice wsi KOPISK, RYBNIKI, CHRAPOŁY. NOWINY. Tutaj kusownicy używają niktogo nie dzwila, chociaż w r. 1974 składowanie pięciu ton w tym trzech jednorazowo na woski wywołało zdziwienie nawet tutaj. Aby portret kusownika był kompletny, wspomnę że każdy z nich ma przynajmniej 1000 w okolicy władzy o kogo chodzi.

Gdy klasa kusowniczej nady ogniste las, wysunę się chcącemu sylwetki na Polowiczną Trubie. Rozjeżdża się dookoła. Potem wyciąga z krzaków jęłocur tajemnicze podłuzne zabójstwo. Szczególnie ładowany uzyn. Bez słowa rusza na białkę do melny. Potem kusownik, materałych wybuchów, roznieście po lesie ujadanie psów nad Podziaku. Podjada sarnie zaprzęgnięte w dżerazę i gągac tosia lub pochyla się uciadówkę (dolna deska w skrzyni). Rano zostana na śniegu tylko kusowce plamy i ślady zatarte na drodze...

ROMAN PRUSKI

W latach 1971-75

Rekordowe obroty

w białostockim Oddziale PHS

Plan obrotów w handlu detalicznym białostockiego Oddziału Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego w latach 1971-1975 przewidywał dostarczenie na rynek artykułów spożywczych wartości 4,9 mld zł. Taką kwotę uzyskano już przy końcu września ub. roku. Do końca ostatniego roku minionej pięcioletniej białostoczanin wydali w sklepach PHS jeszcze 587 mln zł.

Plan sprzedaży w handlu detalicznym na rok miniony opiewał na 1,4 mld zł. W wyniku realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, 1100-osobowa załoga PHS przekroczyła plan sprzedaży w handlu detalicznym o 48 mln zł. Ponadto pracownicy przedsiębiorstwa zapracowali ponadplanowo

30 ton towarów oraz przeprowadzili w czynach społecznych na rzecz miasta i zakładu pracy ponad 15 tys. godzin. Na podkreślenie zasługuje uzyskanie po raz pierwszy miesięcznych obrotów przekraczających 150 mln zł. W grudniu ub. roku w sklepach PHS białostoczanin zakupili artykuły spożywcze za 151 mln zł.

W niedzielę na Krywanach

„Twój samochód w poślizgu“

Pożyteczną imprezę zapowiada na najbliższą niedzielę, 11 stycznia br. Automobilklub Podlaski. Będzie to praktyczna nauka jazdy w warunkach zimowej eksploatacji ze szczególnym uwzględnieniem opanowania umiejętności wychodzenia z poślizgu. Pokaz przeprowadzą znani zawodnicy Automobilklubu — Tadeusz Ignatowski. Początek o godz. 10 na Krywanach (dojazd od ul. Ciołkowskiego).

Ze względu na potrzebę dokonania podziału na dwutaktki i czterotaktki, wszyscy chętni proszeni są o wcześniejsze zapisanie się w sekretariacie Automobilklubu. Zapisy przyjmowane są do piątku, 9 bm. włącznie. (h)

Trutka jest groźna!

Od 15 bm. powszechne odszczurzanie

Od 15 stycznia do 15 marca br. przeprowadzona będzie w Białymstoku powszechna akcja odszczurzania. Objęcie ona wszystkie nieruchomości zabudowane stanowiące własność państwową, spółdzielczą i prywatną.

Zabiegi deratyzacyjne przeprowadza „brigady Oddziału Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Białymstoku. W czasie trwania akcji należy utrzymywać właściwy stan sanitarno-porządkowy posesji likwidując wszelkie nieczystości mogące stanowić żerowisko gryzoni.

Zwracamy uwagę, że trutka stanowi niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt. Dlatego też miejsce jej wyłożenia będą oznakowane. Trutkę należy chronić szczególnie przed dostępem dzieci.

Terenowa Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna apeluje o zachowanie szczególnej higieny na posesjach i ułatwienie бригадам deratyzacyjnym sprawnego wyłożenia trutki. (h)

Dziura w jezdni

Kierowcy są bardzo zadowoleni z przekazanego niedawno nowego odcinka jezdni przy wiadukcie na ul. Dąbrowskiej. Niemila nie spodzianie dla wielu jadących od strony dworca PKP stanowi jednak spora dziura w asfalcie na samym zakręcie w kierunku ul. Lipowej.

Zrobiono piękną ulicę, trzeba więc zatańczyć i dziurę. Kierowcy będą bardzo wdzięczni. (W-Z)

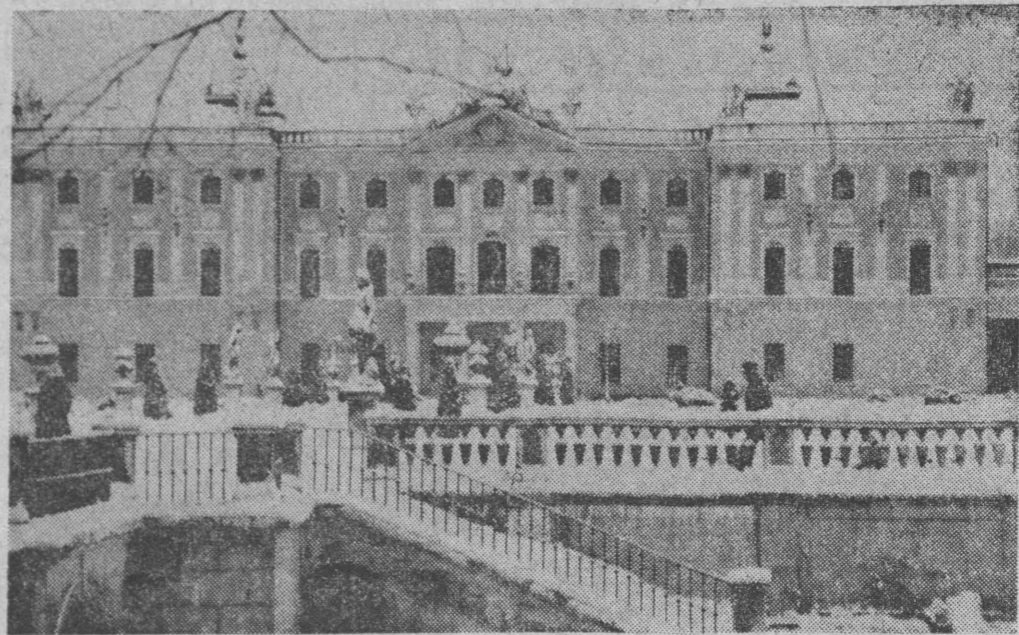
KOMUNIKAT

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku PRZYPOMINA,

ŻE O BOWIĄZKIE osób i jednostek sprawujących zarząd nieruchomości jest oczyszczanie w okresie zimowym ze śniegu, błota i lodu chodnika i jezdni do połowy jej szerokości względnie 5-metrowego pasa przyległego placu publicznego, a także posypywanie piaskiem.

Główne chodniki winny być oczyszczone do godz. 6.00. Powszechny obowiązek nakłada ustawa z dnia 22.04.1959 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 107) o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach.

k 91-1



PALAC BRANICKICH w zimowej szacie.
Fot. Z. Lenkiewicz

Społeczne prace uczniów V LO

Grono pedagogiczne V LO przywiązuje dużą wagę do angażowania młodzieży do prac społecznych. W roku 1975 młodzież przeprowadziła 9 tys. godzin w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu klasa II „a“, która przeprowadziła 394 godziny przy segregowaniu ziół w Białostockich Zakładach Zielarskich „Herbapol“. Dużą grupą młodzieży pomagali w pracach polowych w PGR — Ignatki przy zbiorze buraków i ziemniaków. Dobrze układa się współpraca z innymi przedsiębiorstwami, takimi jak PZZ i „Telza“. Co roku 60-70 uczniów wyjeżdża na OHP.

Z. DROZD

Np. 13-letni Mariusz pochodzi z rozbitnej rodziny. Często przebywał na ulicy, ponieważ matka wyjechała w sprawach służbowych. Dziecko źle się uczyło, kłamało, wagarowało, wreszcie zaczęło kraść. Matka umieszcza go w pogotowiu. To jeden z licznych przykładów. Najczęściej trafiają tam dzieci, których rodzice nie mają czasu na ich wychowanie, nie mają wykształcenia, nie mają pieniędzy na ich utrzymanie. Wychowawcy mają zawrócić ich ze złej drogi.

— Dzieci przebywają w nas — mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

Zapobiegać znaczy wychowywać!

Przykry to i drastyczny moment, kiedy 7-letnia Wacja przebywająca w białostockim Pogotowiu Opiekunów, w czasie wizyty swego ojca, wzięła pod stół i płacze. Nie chce go widzieć! Brutalne i opryskliwe traktowanie dziecka w domu rodzinnym sprawiło, że nie darzy o. no miłością i szacunkiem rodziców boi się ich, jest również nieufne w stosunku do otoczenia.

Wychowankowie pogotowia to w 95 proc. dzieci rekrutujące się z rodzin zdeprawowanych lub alkoholików. Sady dla nieletnich pozbawiają rodziców praw rodzicielskich. Zdarza się jednak, że nowi opiekunowie dziecka nie potrafią poradzić sobie z wychowaniem dziecka.

Np. 13-letni Mariusz pochodzi z rozbitnej rodziny. Często przebywał na ulicy, ponieważ matka wyjechała w sprawach służbowych. Dziecko źle się uczyło, kłamało, wagarowało, wreszcie zaczęło kraść. Matka umieszcza go w pogotowiu. To jeden z licznych przykładów. Najczęściej trafiają tam dzieci, których rodzice nie mają czasu na ich wychowanie, nie mają wykształcenia, nie mają pieniędzy na ich utrzymanie. Wychowawcy mają zawrócić ich ze złej drogi.

— Dzieci przebywają w nas — mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— przeważnie do trzech miesięcy. Naszym zadaniem jest obserwacja, przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, postawienie diagnozy i skierowanie ich z powrotem do domu rodzinnego lub domu dziecka. Okres obserwacji — to również okres intensywnych i systematycznych zabiegów wychowawczych. Pedagogom pomaga psycholog i dwóch opiekunów społecznych.

Najtrudniejszy jest początkowy okres pracy z dziećmi — kontynuacja J. Suchowilskiej — kiedy adaptują się do nowego środowiska. Prowadzimy ciągłą i zorganizowaną pracę wychowawczą, dzięki której resocjalizacja poza miastem nie wyjątkami przebiega pomyślnie. Staramy się zapewnić swoim wychowankom atrakcyjne formy zajęć.

Po zajęciach w szkole rozwijają oni swoje zainteresowania w kołach: fotograficznym, rytmicznym, tanecznym, sportowym i gospodarstwa domowego. Dzieci szukają akceptacji swej pracy. Dlatego często urządzamy wystawy ich dorobku. To pozwala im nabierać wiary we własne siły i

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

— mówi wicedyrektor pogotowia, JANINA SUCHOWILSKA

